

Straszenie zwrotem ku Azji – nowa Koncepcja polityki zagranicznej Rosji

Witold Rodkiewicz

30 listopada prezydent Rosji Władimir Putin podpisał nową (piątą w historii postsowieckiej Rosji) Koncepcję polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej, która zastąpiła dokument z lutego 2013 roku. Nowa koncepcja, podobnie jak poprzednia, przyjmuje założenie o schyłku Zachodu i końcu amerykańskiej dominacji w systemie stosunków międzynarodowych, który jakoby ewoluuje w kierunku ładu wielobiegunowego. Głównym celem Koncepcji jest przekonanie Zachodu do ustępstw, które umożliwiłyby zakończenie konfliktu z Rosją na jej warunkach i normalizację wzajemnych relacji. Koncepcja sugeruje, że taka normalizacja jest przede wszystkim potrzebna Zachodowi, natomiast Rosja może znaleźć alternatywnego partnerów w państwach Azji, z którymi z powodzeniem rozwija współpracę. W tym celu w dokumencie wyolbrzymiono zarówno dotychczasowe efekty, jak i perspektywy rosyjskich prób intensyfikacji współpracy z azjatyckimi partnerami, jednocześnie zasugerowano, że tylko normalizując relacje z Rosją, Zachód może zapobiec przekształceniu się relacji rosyjsko-chińskich w antyzachodni sojusz. W Koncepcji z jednej strony podkreśla się wyolbrzymione założenia o słabości Zachodu, z drugiej abstrahuje od wewnętrznej (zwłaszcza ekonomicznej) słabości samej Rosji i istniejącego wciąż jej uzależnienia od ekonomicznych więzi z Zachodem, a także maskuje trudności i potencjalne ryzyka w relacjach Rosji z azjatyckimi partnerami.

Długofalowe tendencje i doraźne cele

Koncepcja z jednej strony jest odzwierciedleniem tego, jak rosyjskie władze postrzegają fundamentalne procesy na arenie międzynarodowej i jak definiują swoje długofalowe cele, z drugiej strony jest instrumentem bieżącej polityki zagranicznej, służącym wysłaniu doraźnych sygnałów adwersarzom i (potencjalnym) partnerom.

W Koncepcji powtórzono, za dokumentem z 2013 roku, diagnozę o słabnięciu Zachodu, schyłku amerykańskiej hegemonii, wzroście znaczenia nowych potęg azjatyckich i kształtowaniu się nowego „wielobiegunowego” ładu światowego. Niezmieniony pozostaje także główny cel rosyjskiej polityki – wspieranie wyłaniającego się nowego ładu i jego obrona przed próbami zahamowania i odwrócenia tego procesu, podejmowanymi przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników.

Dokument został zmodyfikowany pod kątem taktycznych potrzeb wynikających z otwartego konfliktu Rosji z Zachodem i dalszego wzrostu potęgi Chin. Celem tych modyfikacji jest zademonstrowanie pewności siebie Rosji i możliwości, jakie przed nią otwiera wzrost

potencjału państw azjatyckich, które mogą jakoby stanowić alternatywę dla jej więzi gospodarczych z Zachodem. Nowe akcenty mają przekonać Zachód, że kontynuacja jego dotychczasowej polityki wobec Rosji pociągnie za sobą tylko dodatkowe koszty i niebezpieczeństwa w postaci eskalacji konfliktu, strat gospodarczych, a pozbawia go potencjalnych korzyści, zwłaszcza w postaci rosyjskiej pomocy w walce z międzynarodowym terroryzmem islamskim.

„Kryzys” w stosunkach Rosja–Zachód i jego konsekwencje

Według Koncepcji w relacjach Rosji z Zachodem panuje „kryzys”, a jego przyczyną jest „geopolityczna ekspansja” ze strony – co warto podkreślić – nie tylko NATO, ale i UE. Powodem destabilizacji tak regionalnej, jak i w skali globalnej jest – według dokumentu – zachodnia polityka powstrzymywania Rosji oraz wywierania na nią politycznego, ekonomicznego i informacyjnego nacisku.

W Koncepcji sygnalizuje się zmianę rosyjskich priorytetów w kierunku rozwijania relacji z państwami azjatyckimi i uczestnictwa w procesach integracyjnych w Azji. W porównaniu z Koncepcją z roku 2013, z dokumentu zniknęły sformułowania o „priorytetowym charakterze” rozwoju stosunków z regionem euroatlantyckim oraz o „strategicznej wspólnocie celów” z nim, a także wszelkie odwołania do wspólnej cywilizacyjnej tożsamości Rosji i Zachodu. UE nie jest już „głównym”, a jedynie „ważnym” partnerem gospodarczym, przy czym Koncepcja wskazuje jako potencjalnego partnera współpracy Rosji nie Unię, ale „państwa UE”. Nie ma już też w nim mowy o zawarciu nowego bazowego porozumienia o strategicznym partnerstwie ani o stworzeniu mechanizmów współpracy w sferze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, ani o budowaniu „wspólnych przestrzeni” czy jednolitego rynku. Pojawia się natomiast postulat harmonizacji i sprzężenia procesów integracji europejskiej i eurazjatyckiej.

Przesunięcie nastąpiło we fragmentach dotyczących Stanów Zjednoczonych: w poprzedniej wersji dokumentu główny nacisk („długofalowy priorytet”) położony był na stworzenie ekonomicznych fundamentów dialogu. W wersji obecnej deklarowane jest zainteresowanie Rosji budowaniem „wzajemnie korzystnych relacji” z Waszyngtonem w kwestiach strategicznych i bezpieczeństwa międzynarodowego, zwłaszcza w sferze walki z zagrożeniem międzynarodowym terroryzmem islamskim. W Koncepcji sformułowano przy tym ostrzeżenie o możliwości „ostrej reakcji” w razie „nieprzyjaznych działań” amerykańskich; ponadto otwarcie określa się stworzenie globalnego systemu antyrakietowego jako „zagrożenie” dla bezpieczeństwa Rosji i zapowiada „adekwatne kroki odwetowe”.

Celem poświęconej relacjom z Zachodem części Koncepcji jest wywołanie wrażenia, że rewizjonistyczna polityka Rosji w Europie ma charakter czysto defensywny oraz że zachodnia polityka nacisku na Rosję jest skazana na porażkę, gdyż jest ona sprzeczna z – mającą jakoby obiektywny charakter – zmianą układu sił na arenie międzynarodowej.

„Azjatycka alternatywa” Rosji

W dokumencie część dotycząca stosunków w regionie Azji i Pacyfiku została dowartościowana: umocnienie rosyjskiej pozycji w regionie i aktywizacja relacji z leżącymi tam państwami została określona jako „strategicznie ważna”. Dokument zawiera postulat podniesienia poziomu relacji z państwami ASEAN do „strategicznego partnerstwa” oraz stawia cel harmonizacji integracyjnych procesów w regionie Azji i Pacyfiku oraz Eurazji obejmujących ASEAN, Szanghajską Organizację Współpracy i Eurazjatycką Unię Gospodarczą. Zniknął z dokumentu zapis implikujący, że dla Rosji relacje z Chinami i Indiami mają równorzędną wartość. Chiny są wymienione na pierwszym miejscu wśród azjatyckich partnerów Rosji, a Indie na drugim. Charakterystyka relacji z Chinami pozostała niemal taka sama jak w 2013 roku, podczas gdy zapis dotyczący Indii został wzmocniony terminami o „historycznej przyjaźni” i „głębokim wzajemnym zaufaniu” (relacje z Chinami są określane wyłącznie w kategoriach zbieżności interesów).

Istotna jest także zmiana zapisu dotyczącego Japonii, w którym mowa jest nie o współpracy ekonomicznej, ale „zapewnieniu stabilności i bezpieczeństwa w regionie Azji i Pacyfiku” i z którego usunięto wzmiankę o konflikcie terytorialnym i konieczności jego rozwiązania.

Powyższe zapisy odzwierciedlają rosnące znaczenie Chin jako najważniejszego partnera Rosji na arenie międzynarodowej. Rosja chce zademonstrować, iż kontynuuje proces budowy relacji z azjatyckimi partnerami (zwłaszcza Chinami) i chce stworzyć wrażenie, że mogą one zastąpić jej relacje z Zachodem.

Zapisy dotyczące Indii, Japonii i państw ASEAN sygnalizują jednocześnie, że Rosja dąży do dywersyfikacji swojej polityki azjatyckiej i próbuje zrównoważyć związki z Chinami. Użyte w dokumencie sformułowania sugerują m.in. brak zaufania w relacjach z Pekinem, jednocześnie próbując zamaskować problemy w relacjach z Delhi (m.in. z powodu intensyfikacji relacji Delhi z Waszyngtonem, a Moskwy z Pekinem). Użycie tych sformułowań może mieć na celu zasygnalizowanie tak Zachodowi, jak Chinom i innym azjatyckim partnerom, że Rosja dąży do zrównoważenia relacji z Pekinem. Tym samym ma to zachęcić Zachód, a zwłaszcza Waszyngton, do zmiany polityki wobec Rosji w celu odciążenia jej od dalszego zbliżenia z Chinami.

Nierealistyczne założenia i maskowanie rzeczywistości

Nowa koncepcja zbudowana jest na częściowo fałszywych i nierealistycznych przesłankach i służy bardziej maskowaniu rzeczywistości niż jest przejawem rzeczowej analizy sytuacji międzynarodowej. Opiera się na wyolbrzymionych ocenach słabości Zachodu i całkowicie abstrahuje od kryzysowego stanu rosyjskiej gospodarki i niskiej atrakcyjności Rosji jako partnera we współpracy międzynarodowej. Fałszywie prezentuje rosyjską politykę jako czysto defensywną reakcję na agresywne działania Zachodu. Usiłuje ukryć niepowodzenie prowadzonych od wielu lat prób dywersyfikacji gospodarczych więzi Rosji w kierunku azjatyckim oraz fakt trwającego nadal ekonomicznego uzależnienia Rosji od relacji ekonomicznych z Zachodem. Przemilcza także niebezpieczeństwa, jakie dla Rosji może stworzyć rosnąca asymetria w jej relacjach z Pekinem.